

Kaganiec, Studenci

On tak patrzy obłądnymi oczami
Tak to człowiek on idzie za nami
Na plecach niesie wielki symbol
Zwykłe kółko z trzema kreskami
On nim chciałby zmienić wszystko
Odwrócić do góry nogami
On jest już coraz bliżej
On rozmawia z nami
On nas chyba z kimś pomylił
Utożsamia się z nami
My jesteśmy studentami
My stoimy dziś przed wami
Przed wieloma młodymi duszami
Wypowiadamy proste słowa
Nie wymagając, że wam to się spodoba
Jednak spijacie słowa z naszych ust
Myląc nas z jednym z bóstw
Lecz dowolna jest interpretacja;
Na tym polega demokracja
My jesteśmy studentami
Atakują starsze pokolenia-
Wy nie macie nic do powiedzenia
Marnujecie swój bezcenny czas
Mądrościami zamęczacie nas
Studencino ukochana
Ty do pracy lepiej wstawaj z rana!
Myślą, że są młodymi geniuszami
A są tylko bezrobocia procentami
Ej nie bądźcie takimi cynikami,
My jesteśmy studentami.